

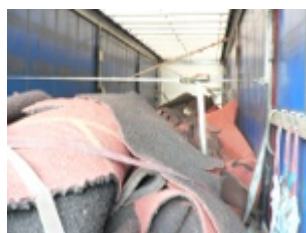
Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/7324,Kolejny-odpad-w-drodze-do-Polski.html>
13.06.2026, 11:31

Kolejny odpad w drodze do Polski

28.06.2013

Straż Graniczna zatrzymała transport 10 ton używanej nawierzchni gumowej ściągniętej z boiska sportowego w Niemczech. Nienadająca się do ponownego użytku guma miała być folią, po którą firma z Polski wysłała kierowcę do Niemiec. Funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki w Szczecinie zatrzymali wczoraj, tj. 27.06., w okolicach Kołbaskowa, transport używanej nawierzchni gumowej, której nie można już przetworzyć, tak, by nadawała się do ponownego użytku. Zatem w myśl przepisów stanowi odpad. Transport wieziony był z Niemiec i miał trafić do prywatnego odbiorcy w Polsce, którego firma zgodnie z wpisem do ewidencji zajmuje się m.in. produkcją wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych. Według zebranych informacji kierowca do firmy miał przywieźć folię. Na odpad nie posiadał dokumentów wymaganych przy międzynarodowym przemieszczaniu odpadów, tj. zezwolenia GIOŚ, ani też licencji na międzynarodowy transport drogowy rzeczy, co stanowi naruszenie ustawy o transporcie drogowym. W dokumentach przewozowych widniał symbol gumy podany przez nadawcę z Niemiec, jednak zabrakło zezwoleń.



Straż Graniczna zatrzymała transport 10 ton używanej nawierzchni gumowej ściągniętej z boiska sportowego w Niemczech. Nienadająca się do ponownego użytku guma miała być folią, po którą firma z Polski wysłała kierowcę do Niemiec.

Funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki w Szczecinie zatrzymali wczoraj, tj. 27.06., w okolicach Kołbaskowa, transport używanej nawierzchni gumowej, której nie można już przetworzyć, tak, by nadawała się do ponownego użytku. Zatem w myśl przepisów stanowi odpad. Transport wieziony był z Niemiec i miał trafić do prywatnego odbiorcy w Polsce, którego firma zgodnie z wpisem do ewidencji zajmuje się m.in. produkcją wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych. Według zebranych informacji kierowca do firmy miał przywieźć folię. Na odpad nie posiadał dokumentów wymaganych

przy międzynarodowym przemieszczaniu odpadów, tj. zezwolenia GIOŚ, ani też licencji na międzynarodowy transport drogowy rzeczy, co stanowi naruszenie ustawy o transporcie drogowym. W dokumentach przewozowych widniał symbol gumy podany przez nadawcę z Niemiec, jednak zabrakło zezwoleń.

Powiadomiono inspektorat WIOŚ, którego inspektor po zapoznaniu się z ładunkiem sporządził protokół kontroli uznając ujawniony przez Straż Graniczną ładunek za odpad. Łączna waga transportu to 10 ton.

